

Sygn. akt VI Ga 117/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Beata Hass-Kloc

SO Anna Harmata (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Kościak

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: A. Z.

przeciwko: B. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej co do pkt I i III wyroku Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu V Wydziału Gospodarczego z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt V GC 202/12

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanej B. N. na rzecz powoda A. Z. kwotę 1.800,00 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 117/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 czerwca 2015r.

Pozwem w sprawie powód A. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanej B. N. kwoty 56.109 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. W uzasadnieniu powyższego wskazał, że zawarł umowę leasingu w oparciu o którą leasingodawca nabył od pozwanej (...) i oddał go powodowi do użytkowania. Po kilku tygodniach eksploatacji ujawniły się w samochodzie liczne wady fizyczne, powód zlecił ekspertyzę rzeczoznawcy, który niniejsze potwierdził. Powód zwrócił się do sprzedawcy z żądaniem obniżenia ceny sprzedaży lub wymiany samochodu na inny – wolny od wad. Pozwana odmówiła wskazując, iż nabywca miał możliwość zapoznania się ze stanem technicznym pojazdu, z możliwości tej skorzystał i nie zgłaszał w trakcie oględzin zastrzeżeń. O tym że samochód był naprawiany po wypadku informowała nabywcę przed zakupem. Stąd powód utracił uprawnienia z tytułu rękojmi. Powód nie podzielił tej argumentacji. W późniejszym czasie ujawniły się również wady urządzenia hakowego, którego naprawy powód dokonał, przy czym urządzenie to nie posiadało właściwości wynikających z informacji na zamontowanej na nim

tabliczce, z której wynikał rok produkcji 2004, a w istocie zostało wyprodukowane w roku 1993 lub 1994r. Roszczenie w pozwie powód oparł na treści art. 560 kc.

W odpowiedzi na pozew pozwana zarzuciła, iż powód nie udowodnił, że zakupiony pojazd miał wady. Ponadto w ocenie pozwanej powód utracił uprawnienia z tytułu rękojmi ponieważ nie zawiadomił jej o wadzie niezwłocznie po jej wykryciu. Pozwana o istnieniu wad nie miała wiedzy i działała w zaufaniu do sporządzonej ekspertyzy technicznej, a od dnia zakupu rzecz jest używana.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015r. Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Tarnobrzegu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.215,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2011r. (pkt. I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.415 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. III).

Sąd ustalił, że pozwana umieściła w serwisie (...) .pl ogłoszenie o sprzedaży (...) z urządzeniem hakowym firmy (...), w bardzo dobrym stanie technicznym. W dniu 7 lipca 2011r. powód podpisał umowę leasingu operacyjnego samochodu V. za kwotę 174 tysiące zł netto na 36 miesięcy. W ciągu kilkunastu dni dokonał jego odbioru. W dniu 14 lipca 2011r. na zlecenie leasingodawcy została sporządzona ekspertyza techniczna samochodu wykonana przez rzeczoznawcę A. K. (1), określająca jego wartość i wskazująca na istnienie uszkodzeń oraz na grubość powłoki lakierniczej kabiny. W toku eksploatacji samochodu powód stopniowo w wyniku usterek i wizyt w warsztatach powziął wiedzę o wadach samochodu – wyeksploatowaniu urządzenia hakowego, przełożeniu kabiny z samochodu z automatyczną skrzynią biegów, przełożeniu tachografu, uszkodzeniu miski olejowej. Powód zwrócił się telefonicznie do syna pozwanej z którym kontaktował się wcześniej w sprawie warunków sprzedaży samochodu z reklamacją co do stanu technicznego samochodu i propozycją porozumienia się na nowo w sprawie ceny jednak ten nie chciał na ten temat rozmawiać. W tej sytuacji powód zlecił rzeczoznawcy K. J. (1) ocenę stanu technicznego pojazdu i określenia kosztów usunięcia istniejących usterek. W dniu 26 sierpnia 2011r. rzeczoznawca sporządził ocenę w której wskazał szereg usterek w obrębie kabiny kierowcy, podwozia, silnika i mechanizmów zabudowy specjalnej. Koszt naprawy stwierdzonych usterek określił na 37.289,76 zł brutto. Usterki występujące w pojeździe nie były wynikiem normalnego użytkowania samochodu, a powstały na skutek jego uszkodzenia i nieprawidłowej naprawy. Po uzyskaniu oceny technicznej powód w dniu 15 września 2011r. zawiadomił sprzedawcę o stwierdzeniu wad fizycznych przedmiotu sprzedaży, wskazał je oraz koszt ich naprawy i zażądał obniżenia ceny o kwotę 40 tysięcy złotych brutto lub bezzwłocznej wymiany samochodu na inny tej samej marki wolny od wad. Pozwana odmówiła obniżenia ceny sprzedaży lub wymiany samochodu wskazując na możliwość oceny stanu technicznego pojazdu przez nabywcę, na poinformowanie go o historii pojazdu i określenie jego wartości przez rzeczoznawcę. Dokonując napraw występujących usterek powód zapłacił 20.264,25 zł za naprawę urządzenia hakowego – wciągarki, uzyskał także informację, że urządzenie nie zostało wyprodukowane przez firmę (...) i jest starsze bowiem powstało w 1993 lub 1994 roku. Powód użytkował samochód pomimo istniejących wad do okresu maj – grudzień 2012r. powód wykonał kilka napraw pojazdu za kwotę około 25 tysięcy złotych usuwając usterki jakimi pojazd był dotknięty. W dniu 6 lipca 2012r. pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 56.109 zł z tytułu obniżenia ceny sprzedaży określając tę wartość w drodze prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego.

Sąd ustalił, że określona w drodze opinii biegłego sądowego różnica pomiędzy wartością samochodu wolnego od wad, a wartością rzeczywistą samochodu sprzedanego przez pozwaną wynosi 50.215,10 zł netto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd odnosząc się kolejno do zarzutów pozwanej przyjął, że sprzedawany przez nią samochód został zaferowany jako używany, ale w bardzo dobrym stanie technicznym, bardzo zadbane i wyposażony w urządzenia hakowe firmy (...). Sąd nie dał wiary stanowisku pozwanej, iż powód był poinformowany o stanie technicznym samochodu i o jego wypadkowej historii, bowiem informacja taka pozostawałaby w rażącej sprzeczności z treścią oferty. Żaden dowód z wyjątkiem treści zeznań świadka L. N. nie wskazywał na to by informację taką powodowi przekazano – przeciwnie nie przekazano mu treści oceny technicznej sporządzonej dla leasingodawcy z której mógłby uzyskać wiedzę na temat części usterek jakimi dotknięte było auto. W ocenie Sądu treść ekspertyzy wykonanej przez A. K. (1) w dniu 15 lipca 2011r. wskazywała, że auto było poddane naprawie, która jednak nie usunęła wszystkich

uszkodzeń i treść tej ekspertyzy jest argumentem przeczącym zarzutom pozwanej jakoby uszkodzenia samochodu powstały na skutek jego użytkowania przez powoda – co najmniej część z nich została bowiem wykazana w dokumencie z 15 lipca 2011r., a więc przed wydaniem pojazdu powodowi.

Sąd podkreślił, że pobieżność oględzin samochodu przez A. K. (1), który nie miał na celu zbadania jego stanu technicznego,

a określenie wartości celem sprzedaży i jednoznacznie wskazał, że wycena nie jest ekspertyzą stanu technicznego pojazdu, nie pozwoliła na stwierdzenie większej ilości występujących wad, ale już porównanie treści tej ekspertyzy z prywatną opinią rzeczoznawcy K. J. (1) i opinią biegłego wykonaną w toku procesu wskazuje na powtarzające się wnioski o wypadkowym charakterze uszkodzeń i pobieżnej ich naprawie. Opinie rzeczoznawców J. i L. wskazują na te same, powtarzające się wady i potwierdzają te, których istnienie stwierdził A. K. (1), a jako nakierowane na stwierdzenie stanu technicznego wskazują na większą ilość wad niż wskazał A. K.. W przekonaniu Sądu wykluczyło to tezę o powstaniu wad podczas użytkowania samochodu przez powoda, a wskazywana przez rzeczoznawców wypadkowa geneza uszkodzeń nie pozostawia wątpliwości co do tego, że samochód został rozbity i pobieżnie naprawiony celem dalszej odsprzedaży.

Sąd dokonał oceny postępowania powoda w kontekście brzmienia przepisu art. 563 k.c. o treści obowiązującej w okresie lipiec – wrzesień 2011r. Podał, że przepis ten nakładał na kupującego - przedsiębiorcę obowiązek zbadania rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju oraz obowiązek zawiadomienia sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia. Zbadanie samochodu w serwisie nie było możliwe z uwagi na cechy samego samochodu, a sprawdzenie go przez nabywcę i inne osoby poprzez oględziny i odpalenie silnika nie może być ocenione jako nieodpowiadające przyjętemu sposobowi zbadania rzeczy. Samochód będący przedmiotem transakcji był w dacie sprzedaży użytkowany od około pięciu lat zatem powinien posiadać cechy zużycia eksploatacyjnego. Brak stwierdzenia przez powoda uszkodzeń opisanych w opiniach rzeczoznawców nie może być tłumaczony jako brak sprawdzenia rzeczy.

Sąd wskazał nadto, że powód odebrał pojazd w dniu 26 lipca 2011r.,

w następnych dniach i tygodniach ujawniały się kolejne wady, a 20 sierpnia 2011r. biegły J. badał już samochód na zlecenie powoda. W okresie po zakupie, a przed 20 sierpnia 2011r. powód telefonicznie próbował uzyskać stanowisko sprzedawcy względem pojawiających się wad, w sytuacji gdy ten nie był gotowy na rozważenie zmiany treści umowy podjął czynności zmierzające do uzyskania obiektywnej wiedzy na temat skali wad i podstaw do obniżenia ceny. W ocenie Sądu w sytuacji braku gotowości do negocjacji ceny, powód by zażądać jej obniżenia do określonego, uzasadnionego poziomu zmuszony był posiąść wiedzę opartą na obiektywnych przesłankach co do skali wad fizycznych i kosztów ich usunięcia. Wiedzę taką uzyskał po sporządzeniu opinii przez biegłego J. datowanej na 26 sierpnia 2011r. a o obniżeniu ceny wystąpił pismem pełnomocnika z dnia 15 września 2011r. zatem – uwzględniając czas na wybór pełnomocnika i sporządzenie pisma – niezwłocznie. Powód jako leasingobiorca dysponował możliwościami skorzystania z uprawnień z rękojmi sprzedaży przysługującymi nabywcy rzeczy z wyjątkiem możliwości odstąpienia od umowy – art. 709⁸ k.c.

Według Sądu kwota o jaką nastąpić winno obniżenie ceny sprzedaży została określona w drodze opinii biegłego poprzez proporcję pomiędzy wartością rzeczy wolnej od wad, a wartością rzeczywistą z przeniesieniem tej proporcji na cenę sprzedaży auta. Tak ustalona kwota wskazana przez biegłego stała się podstawą dla oceny zasadności powództwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją pozwanej w części pkt. I i III.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 217 § 1 kpc i art. 278 kpc poprzez odmowę dopuszczenia do złożenia przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie, o co wnioskował pełnomocnik w wyznaczonym przez sąd terminie;

2. naruszenie art. 709⁸ § 1 kc oraz art. 662 § 1 kc w zw. z art. 709¹⁷ kc poprzez ich niezastosowanie do ustalonego w toku postępowania stanu faktycznego.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji lub o zmianę zaskarżonego orzeczenia o oddalenie powództwa, a nadto o obciążenie powoda kosztami sądowymi za obie instancje. Jednocześnie wniosła o przeprowadzenie na rozprawie apelacyjnej dowodu z uzupełniającej opinii biegłego Z. L. na okoliczność jak w piśmie z dnia 25 listopada 2014r.

W uzasadnieniu powyższego apelująca wskazała, że pozwana kwestionowała wydaną w sprawie opinię biegłego sądowego w zakresie ustalenia wad, sugerując, że mogły one powstać po odebraniu pojazdu przez powoda, bądź na skutek przebytego wypadku, bądź w wyniku normalnego zużycia, bądź na skutek celowej umyślnej ingerencji powoda, przedmiotowy pojazd był bowiem cały czas użytkowany. Sąd nie dopuścił do konfrontacji pomimo wniosku pozwanej. Pozwana kwestionowała także wysokość dokonanej wyceny wad. Uzasadniając drugi z zarzutów apelująca wskazała, że zgodnie z art. 709⁸ § 1 kc oraz art. 662 § 1 kc w zw. z art. 709¹⁷ kc pozwana nie powinna odpowiadać za przedstawione w pozwie roszczenia. Leasingodawca po przeprowadzeniu na jego zlecenie ekspertyzy technicznej pojazdu, a więc dochowaniu należytej staranności, wiedział o wadach rzeczy oddawanej w leasing powodowi, jednak go o tym nie poinformował.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powód, pismem procesowym z dnia 26 marca 2015r., wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Powód podniósł, że Sąd poprzez niedopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego nie mógł naruszyć wskazanych przez skarżącą przepisów. Dalej powód podkreślił, że pojazd

w rękach pozwanej znajdował się do dnia 26 lipca 2011r. W dniu 20 sierpnia 2011r. K. J. (1) badał samochód i w tym dniu już istniały wady przez niego stwierdzone. Odstęp czasowy pomiędzy powyższymi to niespełna miesiąc. Wystąpienie w pojeździe usterek, które stwierdził K. J. (1) z uwagi na ich charakter jest niemożliwym. Za bezzasadny uznał powód zarzut dotyczący naruszenia art. 709⁸ § 1 kc. Wskazał, że w trakcie postępowania pozwana w żaden sposób nie próbowała nawet udowodnić, że wady fizyczne pojazdu oddanego powodowi do korzystania powstały na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosiłby (...) S. A. Przepis ten stanowi o odpowiedzialności za powstanie wady rzeczy, a nie za niepoinformowanie o istnieniu wad, które powstały wskutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponoszą inne podmioty.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sposób przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne i wywiedzione w oparciu o ustalony stan faktyczny wnioski i rozważania prawne są prawidłowe.

Wobec treści zarzutów apelacji zauważyć trzeba na wstępie, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok SN z dnia 26.03.1997r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi zaś konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok SN z dnia 7.03.1997r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Za bezzasadne uznał Sąd Okręgowy zarzuty dotyczące naruszenia art. 217 kpc i art. 278 kpc, polegające na niedopuszczeniu przez Sąd ustnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, w tym dowód z opinii biegłego zostało przeprowadzone w sposób właściwy i w zakresie wystarczającym. Sąd zlecił biegłemu sądowemu Z. L. sporządzenie opinii w sprawie, celem której było ustalenie rodzaju, wielkości i zakresu wad fizycznych w spornym pojeździe w dacie jego sprzedaży przez pozwaną w dniu 11 lipca 2011r, a nadto

ustalenie wartości o jaką powinno nastąpić obniżenie ceny pojazdu z uwagi na wady fizyczne jakimi był dotknięty w dacie sprzedaży. Biegły powyższą opinię sporządził. Zarzuty do opinii wniosły obie strony postępowania.

W związku z powyższym Sąd, zarządzeniem z dnia 24 września 2014r., nakazał przesłać zarzuty stronom biegłemu i wezwać go do ustosunkowania się względem podniesionych zarzutów i do sporządzenia opinii uzupełniającej – co też biegły uczynił. Również i ta opinia uzupełniająca została przesłana stronom postępowania i do opinii tej zarzuty wniosła strona pozwana, jednocześnie wnosząc o złożenie przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej.

Wskazać należy, że to czy biegły ma wyjaśnić zgłoszone do opinii wątpliwości stronom ustnie czy pisemnie pozostawia się do uznania sądu

(wyrok SN z 17 grudnia 1999 r., II UKN 273/99, OSNAPiUS 2001, nr 8, poz. 284, LexisNexis nr 350792). Tylko wtedy gdy pisemna opinia jest niepełna, niejasna, wewnętrznie sprzeczna lub jej wnioski budzą wątpliwości, sąd powinien wezwać biegłego celem złożenia ustnych wyjaśnień do opinii. Powyższe w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. W zarzutach z dnia 2 września 2014r. do opinii głównej pozwana zarzuciła biegłemu, iż nie wskazał od kiedy wady istniały, bądź kiedy te wady powstały, na jakiej podstawie biegły przyjął wnioski w tym zakresie, czy ewentualne wady to wady fizyczne w rozumieniu art. 560 § 1 kc. Biegły odpowiadając na powyższe ustosunkował się do zarzutów pozwanej w opinii uzupełniającej. Wyjaśnił on na jakiej podstawie przyjął stan pojazdu w dacie sprzedaży, dokonał kwalifikacji stwierdzonych usterek jako wad fizycznych pojazdu uniemożliwiających dalszą bezpieczną eksploatację. Odniósł się do konkretnych usterek kwalifikując je jako niezwiązane z normalną eksploatacją. Zarzuty pozwanej z dnia 25 listopada 2014r. zgłoszone do opinii uzupełniającej dotyczyły zaś kwestii, iż biegły wydając swoją opinię oparł się tylko na opinii prywatnej K. J. (1), co jej zdaniem nie powinno mieć miejsca, ponadto biegły nie wyjaśnił czy kwestionuje ustalenia płynące z ekspertyzy technicznej firmy (...). Zarzuty te więc zważywszy na ich charakter podlegały ocenie Sądu tak jak sama opinia, stanowiąca jeden z dowodów w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego zbędnym było przeprowadzenie po dwu opiniach pisemnych, kolejnej opinii ustnej, zwłaszcza, że charakter zarzutów zawarty w piśmie z dnia 25 listopada 2014r. wskazywał, iż to nie biegły, a Sąd winien je ocenić. Sąd Rejonowy poczynił na podstawie tych opinii ustalenia i uczynił to prawidłowo. Trzeba bowiem wskazać, iż biegły przygotowując opinię, dysponując wiadomościami specjalnymi opiera się na materiale zgromadzonym w sprawie, zwłaszcza jeżeli dokonuje oceny stanu rzeczy sprzed daty opiniowania. Stan zaś pojazdu na datę sprzedaży wynikał ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. zeznań świadków (zeznania świadka P. Z. k. 106-107; zeznania świadka K. J. (1) k. 127-128) oraz z dokumentów prywatnych (opinia techniczna sporządzona przez K. J. k. 22-28; pismo z daty 30.09.2011r. k. 42; pismo z daty 15.11.2011r. k. 45). Opis stanu pojazdu wynikający z opinii biegłego oraz z w/w dowodów jest spójny i zbieżny, a wywiedzione na tej podstawie, przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych wnioski – logiczne. Sąd Rejonowy właściwie ocenił też znaczenie ekspertyzy z dnia 15 lipca 2011r. firmy (...), w sposób szczegółowy odnosząc się do okoliczności jej sporządzenia i celu również w kontekście zeznań słuchanego w charakterze świadka A. K. (1). Powyższe pozwoliło na przyjęcie, iż brak jest podstaw do kwestionowania wskazanej w opinii biegłego ilości i rodzaju wad stwierdzonych w pojeździe, przyczyn ich powstania. W opinii uzupełniającej biegły w sposób szczegółowy przedstawił sposób wyliczenia wartości o jaką należy obniżyć cenę sprzedanego pojazdu , zresztą do sposobu tego wyliczenia czy przyjętej w tym zakresie metodologii pozwana w ustosunkowaniu się pismem z dnia 25 listopada 2014r. nie zgłaszała zarzutów. Należy podkreślić, że Sąd jest zawsze zobowiązany ocenić czy istotne dla rozstrzygnięcia fakty zostały w sposób wystarczający wyjaśnione i w ramach dokonywania tejże oceny jest władny do przeprowadzenia dalszych opinii, ale tylko w przypadkach gdy jest to konieczne i uzasadnione. Nie można bowiem przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z dalszych opinii biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPiPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba taka powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

Przechodząc do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 709⁸ § 1 kc oraz art. 662 § 1 kc w zw. z art. 709¹⁷ kc należy wskazać, iż Sąd Rejonowy przyjął prawidłową konstrukcję prawną swojego rozstrzygnięcia. Powód dochodził swoich uprawnień z rękojmi. Fakt przejścia tych uprawnień na powoda wynikał z umowy leasingu z dnia 7 lipca 2011r. Powód nie utracił uprawnień z rękojmi, albowiem wykonał (zgodnie z treścią art. 563 § 2 kc) akt staranności tj. zbadał kupiony pojazd, a następnie zawiadomił pozwaną o wadach - niezwłocznie po ich wykryciu. Ustalenia Sądu Rejonowego i ocena dokonana w tym zakresie są prawidłowe. Wyłączenie przepisów z rękojmi następuje tylko wtedy, jeżeli kupujący pozytywnie wie o wadzie. Faktu tego się nie domniemywa, a przeprowadzenie dowodu cięży na sprzedawcy (tutaj pozwanej). Pozwana w rozpoznawanej sprawie nie wykazała, że powód o wadach wiedział. Nie wykazała także, że odpowiedzialność za powstanie wad ponosi (...) S. A. niniejsze nie wynika z żadnego dowodu. Pozwana nie wykazała również, iż (...) Fundusz (...) o wadach wiedział. Po pierwsze brak podstaw dla przyjęcia, aby pozwana informowała o nich którykolwiek z w/w podmiotów (Fundusz lub powoda), po drugie powoływanie się przez nią w tej mierze na ekspertyzę techniczną (...) z dnia 15 lipca 2011r. nie zasługuje na podzielenie. Ekspertyza ta bowiem została wykonana po dacie zawarcia umowy sprzedaży pomiędzy Funduszem Leasingowym, a pozwaną – 11 lipca 2011r., ponadto w treści jej sporządzający A. K. (1) wskazał w sposób jednoznaczny, że wycena ta nie jest ekspertyzą stanu technicznego przedmiotu wyceny i za taką nie może być uznawana, w szczególności nie może być traktowana jako gwarancja sprzedaży przedmiotu wyceny za oszacowaną wartość.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd, na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu (Dz. U. 2013. 461). Zasądzona kwota stanowi koszt zastępstwa procesowego poniesionego przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.

--	--